

Jan Jachymek

Ludowcy wobec socjalistów w II Rzeczypospolitej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 47-61

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN - POLONIA

VOL. II/III

SECTIO K

1995/1996

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX Wieku Wydziału Politologii UMCS

JAN JACHYMEK

Ludowcy wobec socjalistów w II Rzeczypospolitej

Peasant Parties Towards the Socialists in the Second Commonwealth

WSTĘP

Dwa znaczące ruchy polityczne w okresie II Rzeczypospolitej to: ludowy i socjalistyczny. Zarówno tradycją działania, jak i zasięgiem walki o wpływy polityczne w społeczeństwie i państwie rywalizował z nimi zwłaszcza ruch narodowo-demokratyczny i sanacja.

Wyrazem siły i znaczenia czołowych partii politycznych była liczebność klubów sejmowych w:

— Sejmie Ustawodawczym 1919 r. — Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy miał 134 posłów, PSL Wyzwolenie 65, PSL Piast 42, Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów 35;

— Sejmie I kadencji 1922 — ZSLN 98, PSL Piast 70, PSL Wyzwolenie 48, ZPPS 41;

— Sejmie II kadencji 1928 — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (sanacja) 122, ZPPS 65, PSL Wyzwolenie 40, ZLN 37, PSL Piast 21;

— Sejmie III kadencji 1930 — BBWR 247, Klub Narodowy 62, Klub Parlamentarny Posłów i Senatorów Chłopskich 48, ZPPS 24.¹ Wybory

¹ J. Jachymek, *Charakterystyka składu osobowego Sejmu i Senatu w II Rzeczypospolitej*. Zob. *Rola partii i senatora w II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Jachymka, Lublin 1989, s. 33-34.

parlamentarne w 1935 i 1938 r. były bojkotowane przez całą opozycję antysanacyjną.

Najbardziej reprezentacyjnymi partiami ruchu ludowego ze względu na myśl polityczną i zasięg wpływów były w latach 20.: Polskie Stronnictwo Ludowe Wyzwolenie i Polskie Stronnictwo Ludowe Piast, natomiast w latach 30. Stronnictwo Ludowe.

Ruch robotniczy podzielony na nurt rewolucyjny i reformistyczny wyłonił dwie partie, które skupiały uwagę ludowców, tj. Polską Partię Socjalistyczną i Komunistyczną Partię Polski.

Ludowcy uznawali PPS jako politycznego reprezentanta warstwy robotniczej, ugrupowanie o szczerze demokratycznym obliczu politycznym i za celowe uznawali współdziałanie na różnych płaszczyznach politycznych.

Sformułowany przeze mnie temat nie znalazł dotychczas miejsca w literaturze historycznej, choć stosunek ruchu robotniczego do ruchu ludowego był przedmiotem zainteresowania niektórych historyków, by przykładowo wskazać tylko na prace Jana Borkowskiego² i Henryka Cimka.³ Relacje na linii odwrotnej dotykane tylko były niejako przy okazji, by wskazać również tytułem przykładu badania J. Borkowskiego⁴ czy moje własne.⁵

W istocie tytułowy temat zasługuje na odrębne — monograficzne i zarazem dogłębne opracowanie, dlatego zaprezentowane tu rozważania mogą mieć li tylko wymiar ogólny, ale też zarazem być przydatne do przyszłego, szerszego studium.

Podstawa źródłowa dla opracowania tematu jest wystarczająca. Stosunek ludowców do socjalistów był wyrażany w programach stronnictw chłopskich, w mowach parlamentarnych posłów i senatorów, rezolucjach zjazdów i kongresów, pracach przywódców i działaczy, wreszcie w prasie ludowej.

Warto jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę na strukturę zamieszkania i zatrudnienia ludności w II Rzeczypospolitej, ze względu na jej związek z rozważaniami na temat relacji między dwoma ruchami politycznymi.

Polska międzywojenna była krajem rolniczym, chłopskim. W latach 1921 i 1939 wieś zamieszkiwało odpowiednio 20,6 mln i 24,3 mln osób, to jest 75,4% i 70%, miasta zaś 6,6 mln i 10,5 mln, tj. 24,6% oraz 30%. Rolnictwo

² J. Borkowski, *Od Waryńskiego do Witosa. Ruch robotniczy a chłopi i ludowcy w Polsce*, Warszawa 1984.

³ H. Cimek, *Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1989.

⁴ Zob. J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, zwłaszcza w części 2 fragment: *Ludowcy i socjaliści*.

⁵ J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983, fragment — *Stosunek do innych partii i orientacji politycznych*. Id., *Sojusz chłopów i robotników w myśli politycznej stronnictw ludowych (1918–1939)*, „Wiś Współczesna” 1984, nr 5.

dawało zatrudnienie zdecydowanej większości ludzi czynnych zawodowo: 63,9% w 1921 r. i 59,1% w 1938 r., podczas gdy przemysł odpowiednio 17,2% oraz 23,2%.⁶

Przypomnienie tych faktów pozwala na stwierdzenie, że każdy ruch polityczny, który chciał mieć liczące się wpływy w społeczeństwie, musiał zabiegać o wieś. To z kolei wiodło do rywalizacji z ugrupowaniami politycznymi ruchu ludowego, dla których wieś i chłopcy byli tradycyjnie podstawową bazą społeczną. Ludowcy też w programach najbardziej uogólniali dążenia chłopów i starali się wpływać w praktyce działania na realizację ich oczekiwań.

LUDOWCY O ZNACZENIU CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW

Szczegółowa analiza różnorodnych świadectw myśli politycznej ruchu ludowego na temat roli i znaczenia warstw społecznych a zwłaszcza chłopów i robotników pozwoli na lepsze zrozumienie stosunku ruchu ludowego do ruchu socjalistycznego.

Niemal wszystkie partie chłopskie Polski międzywojennej — z wyłączeniem PSL Piast — operowały pojęciem klasowości społeczeństwa. Piastowcy — zarówno w programach, jak i innych świadectwach myśli politycznej, w celu oznaczenia dużych grup społecznych używali najczęściej określeń: warstwa lub masy. Był to wybór słów świadomy i celowy, gdyż PSL Piast było przeciwne programowo wszelkim radykalnym działaniom i reformom z jednej strony, z drugiej zaś wyraźnie akcentowało swój sprzeciw wobec doktryny socjalistycznej i w związku z tym nie używało określeń jej właściwych.⁷

Zarówno liderzy, jak i gremia kierownicze pozostałych stronnictw ludowych miały świadomość klasowego zróżnicowania społeczeństwa, mającego swe źródło w stanie posiadania środków produkcji. To z kolei określało strukturę społeczną, miejsce zajmowane w społeczeństwie, prestiż społeczny, status materialny, wreszcie zakres wpływu na władzę w państwie.

Stanisław Thugutt — jeden z przywódców PSL Wyzwolenie tak pisał:

Klasy społeczne istnieją i walka klas istnieje, choćby się to komu nie podobało. Polska nie jest i nie może być na tej płaszczyźnie wyjątkiem.⁸

⁶ Zob. J. Żarnowski, *Spółczesność drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 326.

⁷ *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 164–167, 177–181, 255–281.

⁸ S. Thugutt, *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939, s. 205. Zob. A. Wójcik, *Myśl polityczna Stanisława Augusta Thugutta (1873–1941)*, Lublin 1992.

W odradzającym się państwie polskim ludowcy dostrzegli sprzeczności warstwowe. Zygmunt Nowicki — poseł PSL Wyzwolenie uogólniał to w słowach:

Powstają dwa światy: świat wyzyskiwaczy żyjący z cudzej pracy i świat ludzi pracy żyjący z własnej pracy. Oba te światy toczą ze sobą walkę. Świat pracy organizuje się w stronnictwa robotnicze i ludowe.⁹

Korespondencja zamieszczona w tygodniku „Wyzwolenie” dowodzi, że poglądy te nie były obce działaczom terenowym.¹⁰ W Stronnictwie ugruntowane było przeświadczenie, że sprzeczności społeczne prowadzą do tego, że po jednej stronie barykady są chłopci, robotnicy i inteligencja z ludem związana, po drugiej zaś — obszarnicy, burżuazja i ci wszyscy, którzy żyli z wyzysku drugiego człowieka. Nazwał to na łamach „Wyzwolenia” w 1926 r. Tomasz Nocznicki, gdy pisał o „walce kapitału z pracą”.¹¹

W programach pozostałych ugrupowań ruchu ludowego również akcentowano pojęcie klasowości; PSL-Lewica określało się jako „klasowe stronnictwo chłopskie”, Chłopskie Stronnictwo Radykalne uznawało potrzebę działania „sprężystej, klasowej, czysto chłopskiej organizacji”, Stronnictwo Chłopskie zaś zaznaczało, że jest „klasową organizacją chłopów o charakterze radykalnym”.¹²

Stronnictwo Ludowe powstałe 15 marca 1931 r. z połączenia PSL Wyzwolenie, PSL Piast i Stronnictwa Chłopskiego — w programie operowało pojęciem „warstwa”, zapewne pod wpływem W. Witosa i PSL Piast. Dopiero w efekcie zaostrzającej się walki politycznej z sanacją w połowie lat trzydziestych zaczęto używać sformułowania o „klasowych interesach wsi”.¹³

„Klasowość” w rozumieniu ludowców różniła się od marksistowsko-leninowskiego jej znaczenia. Ludowcy używali pojęcia klasowości dla uwytknienia odrębności chłopskiej i określenia chłopów jako klasy społecznej o specyficznych, odrębnych interesach. Dążyli do realizacji takiego kształtu reform społeczno-ustrojowych, zwłaszcza w zakresie stanu posiadania, by chłopów uczynić równorzędną klasą społeczną w porównaniu z innymi.¹⁴

Już w kilka lat po odzyskaniu niepodległości państwowej w stronnictwach ludowych — przyjmowano programowo zapis o chłopach — jako „go-

⁹ Z. Nowicki, *Uwagi o PSL Wyzwolenie*, „Wyzwolenie” nr 17 z 26 IV 1925, s. 3.

¹⁰ Np. *Głos ludowca z Zamojszczyzny*, „Wyzwolenie” nr 33 z 14 VIII 1921, s. 313.

¹¹ T. Nocznicki, *Ważność życia gospodarczego i konieczność jego odbudowy*, „Wyzwolenie” nr 37 z 12 IX 1926, s. 3.

¹² *Programy...*, s. 137, 210, 218, 281.

¹³ *Ibid.*, s. 304, 313.

¹⁴ *Ibid.*, s. 244–255, s. 291–298.

spodarzu swego kraju, źródle władzy państwowej”. W 1921 r. PSL Piast w programie z 20 listopada tak oto określił rolę i znaczenie chłopów:

Lud włościański, odzyskawszy w odrodzonej ojczyźnie należne mu prawa, dzięki nim i swej sile liczebnej stał się podwaliną i podporą państwa, gospodarzem swego kraju.¹⁵

W rok później Chłopskie Stronnictwo Radykalne w programie z 2 lipca 1922 r. zapowiadało dążenie do tego, „ażeby masę chłopską wysunąć nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w życiu, w praktyce na czoło narodu polskiego i tyle wieków ponizaną wydzwignąć na należne jej z liczby, pracy, pożyteczności i olbrzymich, nie wyzyskanych zdolności, wyżyny powszechnego uznania i poszanowania, a w ten sposób uczynić chłopów prawdziwymi i rzeczywistymi gospodarzami odrodzonej Polski i rozsądnymi sternikami nawy państwowej. . . ”.¹⁶

W połowie lat dwudziestych sformułowania o podobnym znaczeniu coraz częściej pojawiały się w różnorodnych źródłach myśli politycznej PSL Wyzwolenie. Na Walnym Zjeździe w Warszawie w dniach 15 i 16 marca 1925 r. uchwalono program, w którym stwierdzono:

Lud rolny jest znakomitą większością narodu, stanowi jego najważniejszy czynnik społeczno-gospodarczy. Lud polski w warstwie chłopskiej skupiający się jest nie tylko olbrzymią większością narodu; jest on nadto prądem jego myśli i charakteru, skarbnicą jego najistotniejszych wartości duchowych i moralnych. Z niego rozrasta się całokształt życia narodowego i państwowego.¹⁷

Ekspozycja czołowej roli chłopów nie oznaczała odejścia od zasady, że źródłem władzy państwowej powinien być lud pracujący — chłopci, robotnicy, inteligencja, rzemieślnicy i drobni wytwórcy. W połowie lat dwudziestych w języku politycznym ludowców zadomowiły się takie pojęcia, jak: sojusz chłopsko-robotniczy, rząd chłopsko-robotniczy czy też propagandowa idea „bloku lewicy” — zwłaszcza przez PSL Wyzwolenie. Idee te miały się ziścić poprzez współdziałanie: PSL Wyzwolenie, PSL Piast, PSL-Lewica, ChSR, PPS i Narodową Partię Robotniczą.

O żywotności i aktualności tej idei świadczy zapis w programie Stronnictwa Chłopskiego z 5 czerwca 1927 r.:

Zważywszy, że klasa chłopska stanowi w państwie znacznie więcej niż połowę całego zaludnienia (65%), i stojąc na stanowisku parlamentarnych rządów większości społecznej, Stronnictwo Chłopskie dążyć będzie do wytworzenia w Polsce na drodze sejmowej rządów

¹⁵ *Ibid.*, s. 195.

¹⁶ *Ibid.*, s. 209.

¹⁷ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. II, 1918–1931. Zebrali i opracowali S. Giza i S. Lato, Warszawa 1967, s. 116, 121.

opartych na społecznej większości chłopskiej. Uważając jednakże klasę robotniczą i postępową inteligencję pracującą za nasz bratni obóz pracy, Stronnictwo Chłopskie dążyć będzie do tego, aby rządy w Polsce oparły się nie tylko wyłącznie na chłopach, ale także na klasie robotniczej i inteligencji pracującej.¹⁸

W tym ciągu myślowym tkwiły obliczenia przywódców trzech stronnictw chłopskich wchodzących w skład Centrolewu, tj. PSL Wyzwolenie, PSL Piast i SCh, którzy spodziewali się, że „zdobędą bezwzględnie 90% wsi, w tym 60% reprezentacji w Sejmie”.¹⁹ Niepomni byli tego, że w poprzednich trzech kampaniach wyborczych ludowcy uzyskali: w 1918 — 31,7% (119 na 376), w 1922 — 28,1% (125 na 444) i w 1928 r. — tylko 19,6% (87 na 444).

W połowie lat trzydziestych, gdy agraryzm stał się ideologią ruchu ludowego, czołową rolę chłopów w państwie określał wyraźnie uchwalony w grudniu 1935 r. program SL:

Ludność wiejska ze względu na swoją liczebność, swoją ciężką fizyczną i moralną, wynikającą ze związku jej z ziemią, oraz wartości narodowe i państwowe, jest uprawniona do uważania się za naturalnego gospodarza Polski.²⁰

W ocenie roli i znaczenia chłopów w państwie, ludowcy-agraryści wychodzili z realnego układu sił społecznych w II Rzeczypospolitej, tj. głównie z faktu, że ludność wiejska stanowiła większość mieszkańców państwa, a rolnictwo dawało zatrudnienie większości czynnych zawodowo osób. Obliczali też, że na długo Polska pozostanie państwem rolniczym — o wiodącym znaczeniu rolnictwa w gospodarce narodowej. Chłopom przypisywali zachowanie ziemi i wiary ojców, zaradność i przedsiębiorczość z powodu pracy na swoim gospodarstwie, siłę fizyczną i moralną z racji obcowania z przyrodą, dążenia do zaprowadzenia ładu i logiki w społeczeństwie — na wzór przyrody. Ponosząc największe ofiary w walce o kształt terytorialny i granice państwa, chłopowie zdobyli prawo uznawania interesu państwowego za własny. Oni żywili i bronili. Już w 1926 r. prezes Zarządu Głównego PSL Wyzwolenie Maksymilian Malinowski pisał o „rodzinnym agraryzmie» jako przyszłościowym kierunku rozwoju społecznego”.²¹

Mimo zasadności wielu ujęć tej argumentacji, jej słabym punktem była przesadna wiara w kartkę wyborczą i niemal automatyczne pojmowanie procesów społecznych. Zasada proporcjonalności wcale nie musiała się spraw-

¹⁸ *Programy...*, s. 283.

¹⁹ *Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na miasto stołeczne Warszawę*, nr 66 z 1930, s. 680–689. Zob. Jachymek, *Charakterystyka składu osobowego...*, s. 33–40.

²⁰ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. III, 1931–1939. Zebrał i opracowali J. Borkowski i J. Kowal, Warszawa 1967, s. 249.

²¹ M. Malinowski, *Odpadło to co nieodpowiednie*, „Wyzwolenie” nr 3 z 14 I 1926.

dzać w praktyce. Większość chłopska w społeczeństwie nie równała się większości w parlamencie, czego dowodziły kampanie wyborcze już w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.

Analiza różnorodnych świadectw myśli politycznej ruchu ludowego dowodzi, że ludowcy uznawali robotników jako najbliższych chłopom. Jan Smoła — poseł PSL Wyzwolenie, przemawiając na forum Sejmu Ustawodawczego 13 maja 1919 r., mówił:

W pierwszym rządzie Polską Ludową będziemy budowali na rzeszach robotniczych i chłopskich.²²

Wspólnota interesów, wypływający z ciężkiego położenia ludzi pracy, braku należnych praw i upośledzonej pozycji społecznej, a także w znacznej mierze chłopski rodowód robotników upoważniały Teofila Kurczaka — jednego z nestorów ruchu ludowego w Polsce centralnej — do stwierdzenia: „My w robotniku polskim widzimy brata, syna”.²³

Wśród ludowców ugruntowane było przeświadczenie, że rozwój rolnictwa będzie stymulował rozwój przemysłu i handlu, że tam znajdzie zatrudnienie znaczna część przeludnionej wsi. Według obliczeń M. Malinowskiego — wieloletniego członka Sejmowej Komisji Rolnictwa w pierwszej połowie lat dwudziestych na wsi polskiej było 6,5 miliona ludzi tzw. zbędnych, czyli bez ziemi, pracy i warunków życia. W połowie lat trzydziestych wielkości te wahały się od 4,4 mln — do 8,8 mln.²⁴

Na łamach „Wyzwolenia” pisano w związku z tym:

Łączność między ludem pracy wsi i miast musi być silna i żywa. Zaś wszelka niechęć i nieufność osłabia siłę ludu pracującego i tym silniej rozzuchwala żarłoczne obszarnictwo z bankierskim żydostwem [...] Interes klasy robotniczej i rzemieślniczej, jej dobrobyt jest interesem dobra warstwy rolników — lud pracy musi stać się w państwie siłą twórczą, czynną i uzbrojoną w wiedzę i kulturę, a wówczas Polska Ludowa ziści się w życiu.²⁵

Źródło tych poglądów tkwiło w świadomości znaczenia klas posiadających, sprzeczności interesów na linii kapitał — praca, a przede wszystkim wspólnoty interesów świata pracy w dążeniu do ustanowienia demokratycznego ustroju Polski. W programie PSL Wyzwolenie z 1925 r. ekspozycja

²² Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu 13 V 1919, s. 64 (dalej Ss).

²³ T. Kurczak, *Kto to są wyzwolenicy*, Warszawa b.r.w., s. 8.

²⁴ M. Malinowski, *Co robili i co zrobili w 1-ym i 2-ym Sejmie wskrzeszonego Państwa Polskiego — postowie Klubu Poselskiego PSL Wyzwolenie?*, Warszawa-Łódź 1927, s. 6. Jan Piekalkiewicz utrzymywał, że 1 stycznia 1934 r. było w Polsce 4,4 mln zbędnych z grupy zawodowo czynnych, natomiast łącznie z zawodowo biernymi — 7,2 mln. Zob. R. Buławski, *W sprawie 8 milionów i 800 tysięcy „zbędnej ludności rolniczej” w Polsce*, Katowice 1936, s. 6–19.

²⁵ *Łączność miasta ze wsią*, „Wyzwolenie” nr 17 z 22 IV 1923, s. 7.

nowano „braterstwo i przyjaźń a nawet ścisłą łączność z klasą robotniczą”. W związku z tym Prezes Klubu Parlamentarnego PSL Wyzwolenie i Jedność Ludowa — Eustachy Rudziński pisał:

Razem lud rolny, robotniczy i inteligencja tworzą Polskę pracującą, czyli obóz demokracji. Wspólnymi zjednoczonymi siłami zwalczą wcześniej czy później reakcję w Polsce, klerykalizm i ciemnotę, zwalczą mieszczańskie kołtuństwo i ugruntują w swojej niepodległej ojczyźnie ludowładztwo, czyli rząd ludzi pracy. To będzie właśnie ta wymarzona Polska Ludowa, Republikańska i Demokratyczna.²⁶

PSL-Lewica uznało słuszne dążenie klasy robotniczej do uregulowania dnia pracy i zniesienia wyzysku pracodawców. Natomiast ChSR podkreślało, że wobec robotników „zachowa zawsze stanowisko jak najżyczliwszej przyjaźni”.²⁷

Zróżnicowane wobec robotników było stanowisko PSL Piast. Z jednej strony partia ta zapewniała, że poprze z całą energią starania o: ubezpieczenie społeczne na wypadek choroby, niezdolności do pracy i starości, ubezpieczenie dla wdów i sierot, o bezpieczeństwo pracy, powołanie izb pracy i inspektorów pracy, o sądy rozjemcze złożone z połowie z robotników i przedstawicieli przedsiębiorców, o utworzenie wokół miast osiedli robotniczych. Podkreślano też prawo robotników do kontroli nad syndykatami i trustami, do udziału w zyskach przedsiębiorstw, do pracy w organizacji kooperatyw wytwórczych. Deklarowano poparcie dla wszystkich słusznych dążeń, które nie stały w „sprzeczności» z dobrem państwa i rozwojem wytwórczości”.²⁸

Z drugiej zaś strony PSL Piast ujawniło sprzeczności między chłopami a robotnikami. Józef Ryszard Szaflik, autor monografii o tej partii, pisze na ten temat:

W klasie robotniczej przywódcy PSL Piast widzieli antagonistyczną wobec chłopów siłę społeczną. Stali na stanowisku, że chłopom a tym bardziej działaczom ludowym nie wolno nawet popierać, zwłaszcza na terenie parlamentarnym takich podstawowych postulatów robotniczych jak 8-godzinny dzień pracy...²⁹

Na łamach „Woli Ludu” Jan Lankau pisał:

Posel ludowy, który popiera te postulaty robotnicze, kręci bat na chłopca [...] sprzeczność między chłopem a robotnikiem jest ogromna.³⁰

²⁶ *Materiały źródłowe*, t. II, s. 121. Zob. E. Rudziński, *Znaczenie Walnego Zjazdu „Wyzwolenie”* nr 15 z 12IV 1925, s. 3.

²⁷ *Programy...*, s. 163–215. Zob. J. Jachymek, *Polskie Stronnictwo Ludowe Lewica 1913–1924. Studium o powstaniu, działalności i rozkładzie ugrupowania politycznego*, Lublin 1991, s. 211, 221.

²⁸ *Programy...*, s. 178–180, 206, 261–262.

²⁹ J. R. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe Piast 1926–1931*, Warszawa 1970, s. 162.

³⁰ J. Lankau, *Rząd robotniczo-chłopski*, „Wola Ludu” nr 272 z 10 II 1926.

Analiza poglądów ludowców na rolę i znaczenie dwu najliczniejszych warstw społecznych — chłopskiej i robotniczej, pozwoli lepiej zrozumieć stosunek do socjalistów polskich.

LUDOWCY WOBEC SOCJALISTÓW

Stosunek ugrupowań politycznych ruchu ludowego wobec socjalistów był zróżnicowany. Ludowców i socjalistów łączyło to, że oba ruchy stały programowo na gruncie państwowości polskiej i w jej ramach widziały możliwość rozwiązywania grupowych interesów chłopów i robotników. Łączyła je wspólna dewiza ideowo-programowa: najpierw Polska, później — jaka? Zarówno ludowcy, jak i socjaliści dążyli przede wszystkim do utrwalenia niepodległości Polski, a w dalszej kolejności realizacji reform w interesie chłopów i robotników. Reform tak przekształcających wewnętrznie państwo, by ostatecznie oprzeć władzę na tych dwu najliczniejszych warstwach, czyli możliwie najszerszej podstawie społecznej.

Zróżnicowany stosunek ludowców do socjalistów wpływał z różnic programowo-politycznych, doktrynalno-ideologicznych z jednej strony, a z drugiej zaś z praktyki działania i wzajemnych odniesień na co dzień. Owo zróżnicowanie określał stosunek do systemu wartości reprezentowanych przez ruch socjalistyczny i stopień jego przydatności dla celu, który przyświecał ludowcom: budowa wolnej, niepodległej, sprawiedliwej społecznie, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej. Na relacji ludowcy — socjaliści ważyło w nie mniejszym stopniu odniesienie socjalistów do partii ludowych i chłopów, zwłaszcza zaś poglądy na rolę i miejsce chłopów w przyszłym państwie oraz znaczenie ruchu ludowego.

Ludowcy już na progu II Rzeczypospolitej, zwłaszcza skupieni w PSL Wyzwolenie i PSL-Lewica, stali na stanowisku, że Polska ma szanse pomyślnego rozwoju, jeżeli o jej rządach będzie decydowała centrolewica, tj. ludowcy i socjaliści, a nie prawica społeczna — endecy i konserwatyści ani też skrajna lewica — komuniści. Uogólnił to w Sejmie Ustawodawczym poseł Józef Putek — PSL-Lewica, zwracając się do posłów-narodowców:

[...] jeżeli panowie chcecie ażeby Dąbał i Łańcucki (posłowie komuniści — J. J.) siedzieli w areszcie zakuci w kajdany, skoro występują przeciw dzisiejszemu ustrojowi społecznemu, to zgoda na to, ale równocześnie niech i ks. Lutostawski (poseł endeck — J. J.) i wszyscy jego adherenci za swoją propagandę w kajdanach zostaną do aresztu doprowadzeni.³¹

³¹ Ss. 249 z 1 X 1921, CC II/23.

Stosunek PSL-Lewica do socjalistów nie był jednoznaczny. Sympatie wzajemne wynikały z politycznego współdziałania w Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, we współdziałaniu w rządzie ludowym Jędrzeja Moraczewskiego (17 IX 1918–16 I 1919) w wielopunktowych zbieżnościach programowych obu partii. PSL-Lewica akcentowało antykomunizm i antyradzieckość PPS i jej znaczenie w walce o utrwalenie państwowej niepodległości Polski.

J. Kaźmierczak pisał — nie bez pewnej przesady — na łamach „Przyjaciela Ludu”:

Głównie dzięki twardemu stanowisku Lewicy PSL, Wyzwolenia i PPS duch narodu i lud polski oparł się najazdowi moskiewskiemu.³²

Przywódca zaś tegoż ugrupowania Jan Stapiński mówił z trybuny sejmowej:

Jedynie dzięki Lewicy, dzięki PPS i stronnictwom chłopskim dotychczas szczęśliwie opieraliśmy się wszelkim rozpędom, agitacjom i warcholstwom bolszewickim.³³

PSL Wyzwolenie uznawało PPS za najbardziej wpływową, główną partię ruchu robotniczego, która miała za sobą „wielkie i bardzo ładne dzieje”. Podkreślano — ze szczególnym uznaniem — wkład ruchu socjalistycznego w walkę o niepodległość państwową, o szereg zdobyczy i reform społecznych dla robotników. „Z tym stronnictwem robotniczym — pisał Jan Smoła — miejmy przymierze w pracy politycznej, zmierzającej do demokratycznego ustroju państwa, do podniesienia oświaty i kultury oraz do ogólnej walki o prawa obywatelskie dla chłopów i robotników”.³⁴

Mimo iż w PPS widziano potencjalnie bliskiego sojusznika w walce o interesy ludzi pracy, to jednak krytycznie odnoszono się do niektórych elementów doktryny i taktyki tej partii. Socjaliści stali na gruncie uspołecznienia środków produkcji, w tym i ziemi, która według nich powinna należeć do państwa, zaś „człowiek będzie na niej siedział jako wytwórca płodów, jako pracownik”. W tym przedmiocie nie mogło być kompromisu między PSL Wyzwolenie a PPS. Wyzwoleńcy dowodzili, że ziemia „lepiej wydaje owoce, gdy jest ona własnością tego, który na niej pracuje”.³⁵ Zauważali sprzeczności, jakie mogły zachodzić między chłopami a robotnikami, na przykład na tle cen płodów i przetworów rolnych oraz produktów fabrycznych. Nie wykluczali walki z ruchem socjalistycznym, gdyby zaostrzyły się sprzeczności

³² J. Kaźmierczak, *Nie kłamcie*, „Przyjaciel Ludu” nr 25 z 19 VI 1921, s. 2–3.

³³ Ss. 324 z 5 VII 1922, CCCXXIV/39.

³⁴ J. Smoła, *Różne partie polityczne a Wyzwolenie*, Warszawa 1927, s. 9–10.

³⁵ M. Malinowski, *W sprawie reformy rolnej. Na własność czy uspołecznienie*, „Wyzwolenie” nr 38 z 21 IX 1919, s. 477.

interesów. Sprzeczności takie wynikały między innymi z powodu odmiennego stosunku do reformy rolnej. PPS opowiadała się za parcelacją ziemi „tylko dla bezrolnych”, natomiast PSL Wyzwolenie ustami S. Thugutta oświadczało:

Kiedy chcemy chłopą zrobić gospodarzem kraju, myślimy nie tylko o bezrolnych, ale o całym ludzie wiejskim. Wiemy, że ruch ludowy budzili i prowadzili także i chłopci bogaci, i nie chcemy ich dzisiaj z Polski Ludowej usuwać. Powiedzieć, że ziemia dla bezrolnych, to odepchnąć bogatego chłopą w ręce kleru i obszarników, to rozpalic nie tylko wojnę domową, ale i wojnę wśród ludu, będzie w tej wojnie walczył gospodarz z parobkiem, brat z bratem, ojciec z własnymi dziećmi. A kto będzie z tej wojny korzystał.³⁶

Wyzwoleńcy krytykowali socjalistów za niedocenywanie chłopów, za to, że posłowie PPS niejednokrotnie głosowali w Sejmie tak samo jak posłowie Związku Ludowo-Narodowego, by „chłopu dokładać ciężar”, że wreszcie bezzasadnie przedstawili „chłopą za wroga robotnika fabrycznego”. Przemawiając w Sejmie Ustawodawczym, poseł J. Smoła polemizował z postami PPS:

Kiedy jest mowa o interesie miast, to nie chcemy go przeciwstawiać interesowi wsi, ponieważ interes miast jest interesem wsi i odwrotnie.³⁷

Przywódcy i działacze PSL „Wyzwolenie” cenili szczególnie to, że razem z socjalistami współtworzyli pierwsze gabinety ludowe z Ignacym Daszyńskim, Jędrzejem Moraczewskim, że rządy te dały początek reformom demokratycznym na progu niepodległości państwowej Polski. Wspólnie też zasiadali w Rządzie Obrony Narodowej Wincentego Witosa (24 VII 1920–13 IX 1921).

W ruchu ludowym coraz bardziej narastało przekonanie o konieczności eksponowania chłopskiej samodzielności i rozwijania ludowcowej myśli politycznej obejmującej całokształt spraw państwowych. Wyrazem tego był nowy program PSL Wyzwolenie uchwalony 16 marca 1925 roku. Znalazło się w nim też sformułowanie dotyczące socjalistów:

Wobec tego, że lud wiejski w klasie chłopskiej skupiający się, musi stwarzać przyszłą budowę całokształtu życia narodowego i jest samodzielnym twórcą przeszłości, stronnictwo nasze nie będzie związane ani z programem socjalistycznym, ani z programem i taktyką ugrupowań mieszczańskich; będzie ono broniło swego stanowiska w rzeczach polityki oraz życia gospodarczego i będzie wytyczało własne drogi rozwoju i działania.³⁸

³⁶ Zob. S. Thugutt, *Wrogowie reformy rolnej*, Warszawa 1920, s. 14. Zob. S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918–1939)*, Lublin 1994, s. 290–291.

³⁷ Ss 305 z 9 V 1922, CDCV/68. Zob. też: *PPS a chłopci*, „Wyzwolenie” nr 13 z 25 II 1923, s. 6 oraz: *PPS a Wyzwolenie*, *ibid.* nr 24 z 14 VI 1925, s. 8.

³⁸ *Materiały źródłowe...*, t. II, s. 122.

Było to wyzwanie natury strategicznej — ideologicznej. Natomiast w taktyce PSL Wyzwolenie uważało za naturalne współdziałanie z ugrupowaniami lewicy społecznej. Wychodziło wszak z założenia, że rozbitcie lewicy jest przejściowe, że „przyjdzie do złania się i występowania solidarnego” wszystkich stronnictw lewicy i radykalnej demokracji. Dlatego latem 1925 r. wystąpiło z koncepcją utworzenia Bloku Lewicy, którego podstawą powinno być porozumienie „dwóch głównych stronnictw Lewicy; Wyzwolenia i PPS”. Gdyby zaś do tego nie doszło „Wyzwolenie bodajby samo jedno weźmie na siebie cały ciężar walki o zwycięstwo idei demokratycznych, zwłaszcza ludowych to znaczy nade wszystko wśród ludu rolnego Polski, źródło swe mających”.³⁹

Koncepcja Bloku — Związku Lewicy nie tylko, że nie doszła do skutku, ale jesienią 1925 r. stało się wręcz coś nieprawdopodobnego. Oto do gabinetu Aleksandra Skrzyńskiego (20 XI 1925–5 V 1926) weszli socjaliści wspólnie m.in. z endekami, otrzymując teki: Bronisław Zimięcki — ministra pracy i opieki społecznej oraz Jędrzej Moraczewski a po nim Norbert Barlicki — ministra robót publicznych. Wywołało to szok w PSL Wyzwolenie i ostrą krytykę. Wszak obok siebie zasiedli przedstawiciele tych co wyzyskiwali, wielkich posiadaczy, i obrońcy wyzyskiwanych — robotników. Uświadamiano socjalistom, że są „oparciem i sprzymierzeńcem rządu”, który służył prawicy. Wypominano socjalistom, że PSL Wyzwolenie wspierało PPS w inicjatywie uchwalenia „najważniejszych dla robotników ustaw: o ośmiodzinnym dniu pracy, o kasach chorych, zasiłkach dla bezrobotnych i innych, podczas gdy PPS staje w poprzek Wyzwoleniu i drobnym rolnikom”, głosując przeciw ustawie o podatku majątkowym i spadkowym czy też o kredytach dla drobnych rolników. Podkreślano też, że PSL Wyzwolenie nigdy nie splamiło się współpracą z endecją. W trosce o interesy ludzi pracy wyrażało chęć współdziałania z socjalistami. „Mamy nadzieję, iż przywódcy PPS zrozumieją wreszcie — pisano w «Wyzwoleniu» — iż ich polityka ugody z reakcją jest zgubna dla nich i dla robotników, i dla ludu rolnego i ze złej drogi nawrócą”.⁴⁰

Stosunki wzajemne PSL Wyzwolenie i PPS zmieniły się po przewrocie majowym 1926 r. Oba ugrupowania poparły akcję Józefa Piłsudskiego. Tak samo w latach następnych stanęły w obronie parlamentaryzmu. Zelżały spory na temat, czy celem walki ludzi pracy ma być rząd robotniczo-chłopski, jak chciała PPS, czy chłopsko-robotniczy — jak domagało się tego PSL Wyzwolenie. Gdy po wyborach do Sejmu 4 marca 1928 r. doszło

³⁹ Blok (Związek Lewicy), „Wyzwolenie” nr 34 z 25 VIII 1925, s. 6–7.

⁴⁰ Polska Partia Socjalistyczna, „Wyzwolenie” nr 34 z 23 VIII 1925.

do wyłonienia Marszałka, posłowie PSL Wyzwolenie bez wahania poparli kandydaturę Ignacego Daszyńskiego — przywódcę PPS. Wychodzili wszak z założenia, że ma to „doniosłe znaczenie dla całej demokracji polskiej, gdyż zadokumentuje o jednolitym stanowisku całej demokracji wobec metod stosowanych przez rząd”.⁴¹

Współdziałanie wyzwolenców i socjalistów nabrało realnych wymiarów w antysanacyjnym bloku wyborczym — Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu (Centrolewie). Przed wyborami parlamentarnymi ziszczala się w praktyce idea Bloku Lewicy, o którą zabiegało PSL Wyzwolenie w 1925 r. Trzy stronnictwa chłopskie: PSL Wyzwolenie, PSL Piast i Stronnictwo Chłopskie oraz dwa robotnicze: PPS i NPR wystąpiły w jednym antysanacyjnym bloku wyborczym.

Poświęciliśmy nieco więcej uwagi stosunkowi PSL Wyzwolenie do PPS, gdyż oba te ugrupowania były bodaj sobie najbliższe mimo wielu różnic. Endecy na przykład nazywali PSL Wyzwolenie ugrupowaniem „na nauce socjalistycznej opartym [...] folwarkiem obozu radykalno-socjalistycznego [...] partią socjalistów wyznaczoną przez Żydów do szerszenia u nas zamętu na wsi [...] przednią strażą socjalizmu na wsi”.⁴² Przywódców tego ugrupowania określano „otwartymi lub zamaskowanymi socjalistami”. Taka ostrość sformułowań bierze się zaś stąd, że PSL Wyzwolenie bezkompromisowo i konsekwentnie zwalczało narodowców.

Stosunek PSL Piast do socjalistów był wrogi, co wynikało z nieprzychylnego odnoszenia się piastowców do sprawy robotniczej i zróżnicowanej postawy odnośnie do zmieniających się koalicji rządowych. Piastowcy stali na stanowisku, że posłom nie wolno popierać postulatów robotniczych, gdyż ich realizacja stanowiłaby „bat na chłopa”.⁴³ PSL Piast nie widziało możliwości współpracy z ruchem socjalistycznym, chociaż piastowcy weszli razem m.in. z socjalistami do wspomnianego już rządu A. Skrzyńskiego.

W latach trzydziestych SL dopuszczało współdziałanie z tzw. demokratycznym ruchem robotniczym, za jaki uznawało PPS i OMTUR. Wyrazem tego był m.in. udział delegacji PPS w obchodach Święta Ludowego i ludowców w uroczystościach pierwszomajowych, zwłaszcza w latach walki

⁴¹ KiKR nr 86 z 27 III 1928, s. 260, 264. Zob. *Warszawska Informacja Prasowa* nr 10 z 14–26 III 1928, s. 114. Także: *Niedola polityczna chłopów polskich*, Warszawa 1928, s. 19.

⁴² A. Kłos, *Stronnictwa i partie. Partia Thuguttowców (Polskie Stronnictwo Ludowe Wyzwolenie)*, Warszawa 1922, s. 11. *Jak wygląda ludowa i narodowa polityka Thuguttowców, czyli Stronnictwo Wyzwolenie*, b.m.w. 1923, s. 54. I. Panenkowa, *Wyzwolenie czyli Zaraniarze — Thuguttowcy*, Poznań b.r.w., s. 3.

⁴³ Szaflik, *Polskie...*, s. 162.

o front ludowy 1935–1937. Stosunek do socjalistów był nacechowany ostrożnością. Bez wątplenia wpływały też na to hasła socjalistów o dyktaturze proletariatu oraz niechętny stosunek do ludowców przywódców PPS — Zygmunta Zaremby i Adama Ciołkosza. Składały się też na ową ostrożność od dawna zakorzenione uprzedzenia do socjalistów a także obawa, że w przyszłej walce o władzę w państwie PPS może zdystansować ludowców i zająć czołowe pozycje. Dlatego wśród SL-owców dawało się zauważyć zarazem i chęć, i wstrzemięźliwość co do porozumienia z PPS. Władze naczelne obawiały się, by ludowcy — jak to uogólnił W. Witos — nie stali się „ciurami” innego stronnictwa.⁴⁴

W okresie przygotowań do Wielkiego Strajku Chłopskiego 16–25 sierpnia 1937 r. — kierownictwo SL zwróciło się do CKW PPS z postulatami dotyczącymi „pewnych form współpracy i współdziałania”. W okólniku nr 11 CKW PPS instruowali Kazimierz Pużak — sekretarz generalny i Tomasz Arciszewski — przewodniczący:

[...] wobec akcji prowadzonej wyłącznie w ramach Stronnictwa Ludowego, nasze współdziałanie będzie zależnym jedynie od tych możliwości, którymi każda organizacja PPS na danym terenie, w chwili zwrócenia się do niej miejscowego Stronnictwa Ludowego o poparcie będzie rozporządzać.⁴⁵

Analiza zaangażowania w strajku chłopskim 1937 r. na przykładzie Lubelszczyzny dowiodła, że znacznie zaangażowali się komuniści — mimo represji wobec nich prowadzonych przez władze bezpieczeństwa — od stycznia tegoż roku. Pomoc socjalistów była sporadyczna, a ogólnie rzecz biorąc bardzo słaba.⁴⁶

UWAGI KOŃCOWE

Okres II Rzeczypospolitej stanowił ważny etap we wzajemnych stosunkach między ludowcami i socjalistami. W tym czasie partie polityczne obu ruchów wykryły założenia ideowo-programowe, które ujawniły zarówno rozbieżności między reprezentacjami politycznymi robotników i chłopów, jak i wspólnotę interesów.

Generalnie rzecz ujmując ludowcy stali na gruncie założeń ideologii agrarystycznej, socjaliści zaś działali na podstawie własnej ideologii — socjalistycznej. Z podstaw ideologiczno-programowych wypływały różnice w roli

⁴⁴ Z. Maćkowski, *Droga do Polski Ludowej*, Warszawa 1935, s. 15, 34.

⁴⁵ *Strajk chłopski w 1937 roku. Dokumenty archiwalne*, t. I, Warszawa 1960, s. 137.

⁴⁶ Zob. J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930–1939*, Lublin 1975, s. 281–287.

i znaczeniu warstw społecznych w państwie. Dla ludowców — chłopi stanowili nie tylko trzon świata, ale i narodu polskiego. Socjaliści zaś widzieli w klasie robotniczej awangardę świata pracy w walce o przeobrażenia społeczno-ustrojowe. Odmienne też pojmowano miejsce rolnictwa i przemysłu w procesie wytwórczości i w gospodarstwie narodowym. Ludowcy — stojąc na gruncie demokracji — przeciwni byli dyktaturze jako formie sprawowania władzy, jak też i rewolucji krwawej jako drodze do realizacji własnych koncepcji politycznych.

Ludowców i socjalistów zbliżały: negacja kapitalizmu, dążenie do likwidacji klas wyzyskujących, demokratyzacja w stanie posiadania środków produkcji, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, planowy rozwój gospodarki, oparcie władzy na warstwach pracujących, szeroki zakres praw i wolności obywatelskich. Ponadto w latach trzydziestych ruch ludowy przechodził do pozaparlamentarnych form walki, opierał się na masach — co zbliżało go do ruchu socjalistycznego.

SUMMARY

Introduction discusses the following problems: the position of peasant parties and the socialists in the structure of political forces in the Second Commonwealth (Republic of Poland), the position of the issue in literature, and the structure of population and employment.

Part I presents the views of the peasant parties on the role, importance and position of peasant and workers as the two largest social strata.

Part II discusses the attitude of peasant parties towards the socialists from two standpoints: theoretical and conceptual level and political practice. The closing part contains summing-up conclusions.